

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Piątek dnia 14 Maja v.s. 1826 roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

z Pomeranji d. 22 kwietnia.

(Gazeta Sanktpetersburska)

Dnia dzisiejszego o godzinie 4 z południa, Jego CESARSKA MOŚĆ przybył tu raczył, gdzie był spotkany u domu pocztowego przez inspektora poczt, rzeczywistego radcę stanu, *Dolivo-Dobrowolskiego*; janszczyki i gospodyni stacyi ofiarowali chleb i sól, który CESARZ JEGOMOŚĆ raczył przyjąć z podziękowaniem. D. 25 w pokojach gościnnych domu pocztowego raczył mieć obiad Jego CESARSKA WYSOKOŚĆ Wielki Xiążę Michał Pawłowicz i oglądał wszystkie pokoje; 25 po południu, jam uszczęśliwiła NAYJAŚNIEJSZA CESARZOWA JEYMOŚĆ MARYA FEDOROWNA przybyciem swoim przeprowadzana przez Gubernatora Cywilnego Sanktpetersburskiego. U domu pocztowego spotkali NAYJAŚNIEJSZĄ PANIĄ Nowgorodzki Gubernator Cywilny i inspektor poczt *Dolivo-Dobrowolski*; od janszczyków i trzymającey pokoje gościnne na pocztę ofiarowany był chleb i sól, które NAYJAŚNIEJSZA PANI, przyjąc raczyła, i wszedłszy do domu pocztowego oglądała go, a na okazanie zadowolenia z odznaczającey się czystości i porządku, udarowała gospodynią nagrodą pieniężną.

ze Spaskiego-Polestja.

Dnia 25 kwietnia, o godzinie 4 z południa, NAYJAŚNIEJSZA CESARZOWA JEYMOŚĆ MARYA FEDOROWNA przybył tu raczyła, przeprowadzana przez Nowgorodzkiego Gubernatora Cywilnego i Inspektora poczt *Dolivo-Dobrowolskiego*; na wstępie do domu pocztowego, janszczyki i dzierżawca pokoiw gościnnych chleb i sól ofiarowali, który CESARZOWA JEYMOŚĆ z łaskawością przyjęła; potem, wszedłszy do domu, oglądała pokoje gościnne, a za ochędoztwo i czystość udarowała dzierżawcę nagrodą pieniężną; a d. 26 o 2rey z południa, CESARZ JEGOMOŚĆ, powracając do *St. Petersburga* raczył mieć obiad w pokojach gościnnych domu pocztowego i oglądał pokoje; na wyjeździe zaś oświadczywszy inspektorowi poczt *Dolivo-Dobrowolskiemu* zadowolenie za odznaczającą się regularność, dzierżawcę pokoiw gościnnych udarował 500 rublami i w dalszą udał się drogę. (z t. g.)

Bronnice d. 25 kwietnia.

Dzisiaj o godzinie 8 wieczorem, jam nasz został uszczęśliwiony przybyciem NAYJAŚNIEJSZYCH CESARZA JEGOMOŚCI i CESARZOWEY JEYMOŚCI MARYI FEDOROWNY, i po przepławie przez rzekę po wysięciu na brzeg NAYJAŚNIEYSI PAŃSTWO spotkali byli przez Jego CESARSKĄ WYSOKOŚĆ Wielkiego Xiążęcia Michała Pawłowicza, z honorami wojskowemi i muzyką, a przez mieszkańców z chlebem i solą; potem u NAYJAŚNIEJSZEY CESARZOWEY JEYMOŚCI był obiad, do którego grała muzyka; d. 26 o godzinie 8 z rana, CESARZOWA JEYMOŚĆ wyjechała w dalszą drogę do Moskwy, oświadczywszy zadowolenie inspektorowi poczt *Dolivo-Dobrowolskiemu*, za odznaczającą się regularność na pocztach i w domach, a CESARZ JEGOMOŚĆ wyjechał do *St. Petersburga*. (z t. g.)

z Łory d. 26 kwietnia.

Dzisiaj o godzinie 7 wieczorem, NAYJAŚNIEJSZA CESARZOWA JEYMOŚĆ ALEXANDRA FEDOROWNA z Jego CESARSKĄ WYSOKOŚCIĄ NASTĘPCĄ Tronu A-

ALEXANDEM NIKOLAJEWICZEM raczyła przybyć do naszego jamu, i łaskawie przyjęła od mieszkańców ofiarowane chleb i sól; potem wyjechała NAYJAŚNIEJSZA PANI o 6 wiorst na trakt moskiewski dla spotkania CESARZA JEGOMOŚCI, skąd na powrót przybyli razem, i po zmianie koni wyjechali do *Car-skiego-Sioła*. (z t. g.)

Kiszeniew d. 25 kwietnia.

Łowienie śledzi na Dunaju, przynosi mieszkańcom miasta *Izmayłowa* znaczny dochód, który codziennie zdaje się wzrastać. Solenie tej ryby tak jest staranne, że śledzie dunayskie niezmieści się śledziom, które dostajemy z Holandyi. Przedsięwzięte są środki, dla dania większej rozciągłości tej gałęzi przemysłu, i można się spodziewać, że coraz więcej podnosić się będzie w rozciągłości i ważności, w miarę tego, jak znajomość jej szerzyć się będzie w tym kraju. Łowienie śledzi w *Izmayłowie* tak jest znakomite, iż może wystarczyć na potrzebę całej Rosyi. (*Journal d. Odessa*.)

TURCYA.

(z Gazety Warszawskiej.)

W tej chwili, przy ukończeniu gazety naszej (pisze *Dostrzegacz Austriacki*), odbieramy następującą wiadomość z *Korfu*, pod d. 18 kwietnia: „Blisko *Missolungi* znajduje się wysepka zwana *Khissowa*, z klasztorem, dokąd się schroniło wiele rodzin znakomitych Greków, i gdzie Grecy wysypali baterią o dwóch działach, aby ją bardzo niedostępną dla nieprzyjaciela uczynili, i związek jej z *Missolungą* zapewnili. *Ibrahim* basza uznał potrzebę zdobycia tej wyspy, i uskutecznienie zamysłu swego polecił Seraskierowi *Reszydowi* baszy. Ten d. 6 b.m. o godzinie 6 zrana, na czele 1500 Albańczyków, udał się ku wspomnianej wysepce; z korpusem swoim przeprowadził się szczęśliwie przez błota na tratwach i statkach; lecz zaledwo się zbliżył o wystrzał działowy, Grecy zaczęli sypać tegi ogień z baterii swojej, wiele Albańczyków zabili i ranili, między ranionymi był także sam Seraskier, którego kula ugodziła w nogę, poczem Albańczykowie zaczęli się cofać. *Ibrahim* hasza, dowiedziawszy się o tym nieszczęśliwym wypadku, rozkazał natychmiast korpusowi Arabów zająć ową wysepkę. Ci przystąpili odważnie do tego przedsięwzięcia, pokonali trudności nieuchronne w przeprowadzie przez błota, i wytrzymywali ogień Greków z większą wytrwałością, niż Albańczykowie, a tak potrafiłi zbliżyć się o kilka kroków do wysepki. Lecz przebiegłość Greków zrządziła im przeszkodę, której męstwo wojenne Arabów pokonać nie zdołało. Wykopali Grecy głęboki rów naokoło wysepki i zrobili liczne palisady, a tak Arabowie ani wpław, ani na tratwach nie mogli się dostać do wysepki, i wśród ognia Greków musieli się także cofnąć. Dwa te niepomyślne uderzenia sprawiły Turkom znaczną stratę w zabitych i ranionych. Grecy podają ich liczbę do 500 ludzi. To pewna, iż Seraskier *Romeński* i Seraskier *Kandyjski Hussein Bei*, tudzież pułkownik 7 półku arabskiego *Hussan Bei*, znajdujący się między ranionymi. Dnia 13 kwietnia zawinął do *Korfu* z *Dardanellów* szoner wojenny

Joński pod dowództwem kapitana *Torrini*, który donosi, iż d. 11 tegoż miesiąca spotkał niedaleko *Zante* ośm okrętów greckich, które płynęły do *Missolongi*, i od nich dowiedział się, iż jeszcze płynie 34 okrętów greckich podobnie do *Missolongi*.

Od granic tureckich dnia 25 kwietnia.

Listy z *Syra* pod d. 25, ze *Smyrny* pod d. 30 i ze *Stambutu* pod d. 31 marca donoszą, iż Jenerał *Adam*, naczelny komisarz angielski na wyspach Jońskich wysłał dwie fregaty do *Naupaktos* (*Lepantu*), czego skutkiem było wstrzymanie kroków nieprzyjacielskich w tamecznej okolicy. Posłał także fregatę w podobnym celu do *Neocastron*, a drugą do *Alexandryi*, dla ostrzeżenia *Mehemeta Alego*, baszy Egiptu, aby synowi swemu nie posyłał nowej wyprawy, bo w tym razie doznałaby przeskody w żegludze. Posłano oraz inną fregatę z tą wiadomością do *Smyrny*. Na wyspach greckich *Idryi* i *Spezzyi* czynią przysposobienia do uct, okazujących radość. (G.B.);

Napoli di Romania dnia 21 marca.

Kolokotroni od dwóch miesięcy ma główną kwaterę w *Argosi*, gdzie nie więcej jak 2000 ludzi jest przy nim; *Kondurioti* przestał już być na czele rządu; mówią o spisku przeciwko *Maurokordato*. (G.P.S.)

— *Kanea* 7 marca. *Kanea* i jej okolice są spokojne. *Karabusa* dotąd jeszcze zostaje w ręku Greków, a nawet po górach *Sfakiotów* błąkają się jeszcze pojedyncze gromady powstańców. *Mustafa Bey* był dla tego w przeszłym tygodniu w *Abokoroña*, aby się względem wykorzystania tych insurgentów z *Russo*, naczelnikiem *Sfakiotów* i innymi dowódcami greckimi umówić, którzy mu to przyrzec mieli. *Mustafa Bey*, dla otrzymania dobrego skutku, dozwolił *Russowi*, na jego żądanie, do *Kanei* przybyć, gdzie też dnia 21 lutego z 7 lub 8 innymi *Sfakiotów* naczelnikami, dobrze opatrzoną, na mulach stanął: lud mieyski (turecki) mocno się na pozwolenie dane przez *Rayasa* dąsał; lecz przemagająca liczba będących w mieście na załodze egipcyan, zmusiła go, niechęć swą trzymać na wódzy. Okolica *Kanei* szczególnie przedstawia widok. Pomiędzy gajami pomarańczowemi, które powietrze woniami napawiają, postrzega się smutny obraz, spalonych i opustoszałych wiosek, kościołów i klasztorów, których podłogi są zawalone skieletami, przez chciwość lub fanatyzm z grobów dobytymi. (G.P.S.)

FRANCYA.

Paryż d. 2 maja.

(z *Gazety Warszawskiej*.)

Xiążę Bordeaux i siostra jego bywają codziennie dwa razy u Króla Jmci, przed południem o godzinie 9tej i po południu o 5tej. Udają się potem do małżonki *Delfina*, u której bawią najmniey półgodziny. Jeżdżą codziennie do *Bagatelle*, gdzie także przyjeżdżają ich nauczyciele, i dają im naukę do godziny 4tej. Oboje okazują wielką pojętność. *Xiążę Bordeaux* mówi już po angielsku i włosku tak płynnie, jak po francuzku.

— Wczora upłynął termin zgłaszania się emigrantów o wynagrodzenie. Do d. 1 b. m. odebrano ogółem 20,596 prośb w tej mierze. Komisya przyznała 258 milionów 42,020 franków kapitału. 3188 osób żądało zapisania swych pretensyi w wielką księgę długu krajowego. Zapisy te wynoszą 165 milionów 733,111 franków kapitału, czyli 4 miliony 972,026 fr. wieczystej prowizyi.

— *Dnia* 5. —

Król Jmci udał się d. 3 b. m. do kościoła metropolitalnego, w celu odprawienia stamtąd ostatnich stacyi Jubileuszowych. Arcybiskup na czele duchowieństwa powitał Monarchę. Po odprawionych modlitwach udał się processya do *St. Germain l'Auxerrois*. Po drodze przyjął Monarcha kilka prośb, a postrzegłszy chłopca, który się nie mógł przez tłok przecisnąć, i którego straż oddalała, okazał stąd swoje nieukontentowanie, i wysłał oficera ordynansowego, aby od niego odebrał prośbę. Processya, zwiedziwszy kilka kościo-

łów, wśród wystrzałów działowych, przybyła o godzinie 4tej na plac *Ludwika XVI*. Tam rozbito wielki namiot w mieyscu, gdzie posąg *Ludwika XVI* stać będzie; naokoło zrobiono galerye dla publiczności. Xięża stanęli około ołtarza, przy którym na postumencie złożono krzyż i cierniową koronę Zbawiciela. Król Jmci, *Delfin* i *Madame*, ukłękli przed relikwiami i modlili się. Zaczęło się potem pobłogosławienie pomnika Królowi *Ludwikowi XVI*. Monarcha ukłękł znowu; toż samo uczynili wszyscy obecni; Arcybiskup pobłogosławił kamień węgielny; poczym minister spraw wewnętrznych podał Królowi Jmci kielnię i młotek, dla położenia kamienia węgielnego ze zwykłym obrzędem. Na tym kamieniu jest taki napis: *Ludovico decimo sexto, impie necato, hoc monumentum Gallia moerens erexit, regnante Carolo decimo Anno MDCCCXXVI*. (Ludwikowi XVI, bezbożnie straconemu, pogrążona w smutku Francya wystawiła ten pomnik za panowania Karola X w roku 1826.)

— *P. Ouvrard* który był liwrantem woyska naszego podczas wojny z Hiszpaniją, ma teraz w więzieniu porę rozmyślenia nad próżnością tego świata. Oświadcza w pierwszym tomie pamiętników swoich, iż był dawniey wielkim bogaczem. Posiadał *Rainey*, majątności *Prewilly* i *Azay*, z lasem mającym 7000 morgów rozległości, dobra *Chateaufneuf*, *St. Gratien de Villandry*, *St. Brice*, *Marly* i *Luciennes*, trzymał nie daleko *Kolonii* 42 dzierżaw, z których płacił rocznie przeszło 600,000 franków; miał oraz 6 domów w *Paryżu* i pałac *Montesson*. W *Rainey* żył przez kilka lat bardzo wspaniale; był odwiedzany od ludzi najznakomitszych, i utrzymywał otwarte stoły. Xiążęta, lordowie, szlachta i uczeni bywali u niego.

— *Dnia* 5. —

(z *Gazety Hamburskiej*.)

Wczora w Izbie Parów naradzano się względem ustaw dla szkół medycznych drugiego rzędu.

— Od niejakiego czasu kursuje tu fałszywa moneta sześćcio-frankowa, piętnasto i trzydziesto-soldowa. Policya wysledziła już fałszerza, o którym słychać, że jest robotnikiem w jedney z fabryk zwierzciadeł.

— *P. Chateaubriand* bawi teraz w Lugdunie, wkrótce zamysla wyjechać stamtąd do Szwajcaryi.

— We wczorayszym *Monitorze* przez nieostróżność rzadki błąd drukarski popełniono — I tak powiada: Neapolitański Poseł *P. Castellekala* dedykował *J. K. W.* Xiężnie *Berry* swoje dzieło: *methode de Guitarre*; zamiast co miał powiedzieć: *Professor Castellaci*.

— Dzieła hr. *Montlosier* pod tytułem: *Memoire à consulter* wyszło już siódme wydanie.

— Xiądz *La Mennais* od wyroku sądu policyi poprawczy, o roztrząsanie ostatniego jego dzieła, nie appellował; termin prawny do tego już upłynął.

— Wydawca mów jenerała *Foy* złożył znowu niedawno 5000 fr. ze swojej kolekcji u *P. Kazimierza Perrier*, dla przyłączenia do summy, na familię zmarłego przeznaczoney.

— Jedna z gazet tutejszych pisze, iż *P. K. Perrier* wniosek swój względem ustanowienia kasy umarzającej znowu ma w Izbie deputowanych przełożyć.

— *Dnia* 6. —

— Xiążę i Xiężna *Orleanu* ze swoją rodziną nie znajdowali się na uroczystości d. 3 maja, z przyczyny, iż troje dzieci Xięcia chorują na ospę wietrzną, której choroby natura nie dozwala osobom z chorem obcującym, prezentować się Królowi i Xiążętom.

ANGLIA.

Londyn dnia 30 kwietnia.

(z *Gazety Warszawskiej*.)

Co godzina przychodzą tu smutne wiadomości z *Blackburn* i *Manchester*. Buntownicy niszczą wszystkie warstaty, i już wiele pięknych fabryk w *Lancashire* zamienili w gruzy. Trzeba będzie

podobno zebrać wojsko nadzwyczajnymi środkami. W *Manchester* jest tylko 200 piechoty i 60 jazdy.

— Cena papierów skarbowych spadła z 78 na 77. Rozruchy w Irlandyi każą się obawiać większego jeszcze spadnienia.

— Odebrany tu list z *Arta* pod d. 17 lutego donosi, iż Turcy sprowadzili tam wiele zabranych w niewolę kobiet, panien i dzieci greckich. Chrześcijanie nie mają pieniędzy na ich wykupno; zaprowadzono je więc do Turcyi, i przymuszono do odstąpienia wiary przodków, a przyjęcia mahometaniskiej. Za młodą pannę żądają Turcy wykupna 2,000 piastrow, za kobietę 1,000, a za dziecko 500 piastrow.

— Wypis z listu pewnego oficera angielskiego, pisanego z *Arracan* d. 1 listopada r. z. „Z wojska naszego, wynoszącego 9,000 ludzi, było tylko 2,000 ludzi, którzy nie chorowali. Choroby sprzątnęły ze świata bardzo wielu europejczyków, tak dalece, iż ze 100 umierało codziennie 5 lub 6. Niepodobna zaś opisać nędzy chorujących krajowców. Stami leżeli na jednym miejscu; każdy stękał z bóleści, jaką gorączka i biegunka sprawują, ledwo mając gąsian do okrycia, i będąc osłonięni lichem dachem od tygodniowych ciągłych ulewów, tarzając się w błocie, i oddychając w nayneźnośniejszym smrodzie; wielu z nich nie miało nikogo, kto by im podał posiłek i usłużył, i tak wychudło, iż tylko skóra i kości zostały. Obraz ten słabo jeszcze wystawia cierpienia naszych biednych, walecznych, nieszczęśliwych, nigdy atoli nieszemrzących Sepajów w tych zaraźliwych okolicach. Ponieważ ziemia jest bagnistą, i grubym zielskiem zarosłą, musieliśmy więc rzucać trupów w błotnistą rzekę, której kilka odnóg płynie przez miasto, i gdzie także wrzucaliśmy zdechłe słonie, woły, psy i inne zwierzęta, które na pół przez sępów pożarte, nabrzmiałe pływają, i najobsmierźliwszy widok wystawiają; 30 oficerów znalazło tam swój grób, a 100 musiało się oddalić z miasta i udać do zdrowszego miejsca.“ (G. B.).

— Dnia 2 maja —

Xiąże *Wellington* udał się wieczora do wydziału spraw zagranicznych, gdzie przeszedł dwie godziny rozmawiając z ministrem *Canning*. Zdaje się, iż jest zdrowszy, aniżeli był przed podróżą do *Petersburga*.

— Pan *Peel* odebrał wieczora listy z *Lancashire*, co było powodem do zwołania rady ministrów w wydziale spraw zagranicznych. Wyprawiono potem gońca do generała *John Byng* z rozkazem, aby objął dowództwo w obwodzie mانشesterskim.

— Z *Manchester* donoszą co następuje: „Niestety, rozruchy, które w tym tygodniu zaszły w *Blackburn* i t. d., rozpostarły się aż do tutejszego miasta. Po kłótni między samymi robotnikami w fabrykach o płacę, zebrało się wśród wielkiej wrzawy blisko 500 ludzi, po większej części chłopców, i na polu odprawiło zgromadzenie naprzód zrąba, a potem po południu; nie brakowało tam, ani zapalonych mówców, ani ludzi rozsądnych, którzy zachęcali do spokojności. Przybył na koniec oddział milicyi, i wypędził pospólstwo; tłum jednak złożony blisko ze 100 ludzi, i w drodze coraz bardziej powiększający się, poszedł do kilku fabryk tkackich, gdzie są maszyny parowe, potłukł okna i zrzucił wiele szkody, a nawet zapalił gmach i ogień ledwo o godzinie 10tej ugaszono. Zrzadzona szkoda wynosi do 4000 funt. szterl. W innej fabryce postawiono oddział strzelców, który pospólstwo kilkakrotnie wystrzałami bez kul rozpuścił. Dnia 28 trwały rozruchy, lecz tylko obdzierano ludzi dobrze ubranych, bądź jadących, bądź idących, przy gościńcu. O godzinie 6 wieczorem zbrojna milicya uderzyła na pospólstwo i rozproszyła; musiała jednak wytrzymać grad rzuconych kamieni. O wpół do 8mej przeczytano uchwałę Parlamentu o buncie, i policya schwytała 24 podejrzanych ludzi. Później uspokoiło się wszystko, a patrole przez całą noc chodziły po mieście.“

W czasie napadu pospólstwa na fabryki w *Radersdale*, nie daleko *Harlendon*, dawano dzielny odpór, 7 buntowników zabito, a 19 raniono; walka jednak skończyła się na zupełnym zniszczeniu fabryki.

Według późniejszych doniesień z *Manchester* pod d. 30 kwietnia, wszystkie tam fabryki i sklepy zamknięto. Na ulicach pospólstwo dawało odpór zbrojnej sile. W *New-Gross* raniono między innymi urzędnika policyjnego *Foster*, wielu policyantów i kilku żołnierzy, liczny nawet oddział jazdy z *Cheshire* musiał ustąpić; lecz potem wrócił na dawniejsze swoje miejsce. Potłuczono bardzo wiele okien, sklepy porabowano, i porządnych ludzi na ulicy obdzierano. Dnia 30 kwiet. o godzinie 2giej po południu weszła do *Manchester* kompania artylerji z zapalonymi lóntami, i pospólstwo powoli się rozchodziło; o 4tej jednak zaczęło się znowu zgromadzać na ulicach.

Podano Parlamentowi urzędowy obraz postępowania urzędników sądowych w czasie badania więźniów w *Nowey-Południowej Wallii*. Pokazuje się z niego, iż tam jeszcze używają tortur, a osobiście w powiecie *Paramatta*.

W obu Izbach Parlamentu podali wieczora ministrowie wniosek względem użycia środków dla wsparcia biednych ludzi pracujących w fabrykach. W Izbie wyższej hrabia *Liverpool* wniósł, aby dla zaradzenia nędzy pozwolono sprzedawać na targach zboże zagraniczne, będące na składach pod zamkiem. Wniosek ten doznał niejakiego oporu od kilku członków, którzy twierdzili, iż przyczyną nie jest drogosc zboża, gdyż dawniej często było droższe, a jednak nie było takiej nędzy jak teraz. Hrabia *Liverpool* oświadczył, iż podany wniosek stosuje się tylko do obecnego czasu, i trwać będzie w miarę potrzeby. Gazeta *Goniec* czyni nad tem uwagi następujące: „Od czasu ustanowienia teraźniejszych praw zbożowych w roku 1815, stan kraju znacznie się odmienił, a wprowadzenie nowego i trwałego systemu powinno być zastawione głębokiej rozprawie nowego Parlamentu. Tymczasem winszować sobie wypada, iż rząd obmyśli środki zapobiegające dalszemu podnoszeniu się ceny zboża. Szczęściem jest teraz 333,891 kwarterów (półtrzecia korca miary polskiej) pszenicy na składach pod zamkiem, a gdy ilość ta sprowadzona na targi, będzie na chwilę dostateczną do zaradzenia najsilniejszej potrzeby, nie można więc z tego pozwolenia spodziewać się trwałego szkodliwego wpływu na cenę zboża krajowego, z uszczerbkiem właścicieli ziemskich.“ W Izbie niższej uczynił powyższy wniosek Pan *Canning*, a oświadczenie jego przyjęto z powszechnymi oklaskami. Zapowiedział oraz Pan *Canning*, iż ministrowie żądać będą od Parlamentu upoważnienia, aby w przeciągu czasu między posiedzeniem a posiedzeniem mogli dozwalać częściowego lub ogólnego wprowadzania zboża zagranicznego, jak tego potrzebę uznają. Trzeba mieć nadzieję, iż obie Izby przychylią się niezwłocznie do zamysłu ministrów.

Dnia 3 maja.

(z Gazety Pruskiej Stambu.)

Z przyczyny zaburzeń w *Lancashire*, w sobotę od godziny 10 zrana, do pół do 1, trwała rada gabinetowa u Hr. *Liverpool* w *Whitehall*, z kąd P. *Peel* wielu gońców wyprawił.

— W sobotę przybył do miasta Xiąże *Yorku* i kazał sobie w wydziale gwardji konnej wniosek P. *Peel* o wypadkach zaszłych w *Lancashire* i postanowienie gabinetu złożyć; poczem J. K. W. wydał rozkaz do najszybszego wyruszenia batalionowi gwardji pieszej, sam zaś udał się do Króla Jmci, i bawił do godziny 7mej. Wieczorem wysłany został królewski gońiec *Batley* do generała *John Byng*, którego w *Newmarket* lub w *Yorkshire* miał znaleźć, z rozkazem objęcia dowództwa w obwodzie *Manchester*.

— Zawczora wieczorem Xiąże pracował z P. *Peel* w wydziale spraw wewnętrznych.

— W sobotę mieli wysłuchanie u Króla Jmci, Lord kanclerz, Hr. *Liverpool* i P. *Canning*.

— Zawczora Xiążę Wellington miał u Króla wysłuchanie.

— W sobotę rano P. Peel otrzymał przez gońca depesze od zwierzchności w Lancashire, które go i jego podwładnych przez cały dzień zatrudniły.

— W sobotę pracował P. Huskisson z P. Canning w wydziale spraw zagranicznych.

— W poniedziałek zrana P. Peel odebrał znowu depesze z Lancashire, dla których przez dwie godziny w wydziale spraw zewnętrznych trwała rada gabinetowa.

Malta dnia 29 marca.

(z Gazety Pruskiej Stanu.)

Oddawna troszczono się o los brygu angielskiego, *Algerin*, kapitana *Wemiss*, który w przeprawie z *Revenge* do *Konstantynopola*, straszną burzą był porwany. Nie dawno dowiedziano się, iż na Archipelagu wiele ciał angielskich maytkow z morza dobyto, gdzie także kilka masztów pływających widziano, z których na jednym, nazwisko owego brygu było wyrażone. Zastępny officer kapitan *Wemiss* bardzo jest żalowany.

N I D E R L A N D Y.

Bruksella d. 7 maja.

(z Gazety Pruskiej Stanu.)

Jeden z dzienników prowincyi północnych donosi, iż znany *Janni Nikolai Leonidas*, który się hrabią Sparty mienił, i jakoby od rządu greckiego był wystany do zbierania ofiar na rzecz swojej oyczyzny, przez trybunał pierwszey instancyi w *Grönindze*, skazany został na sześciomiesięczne więzienie i zapłatę 50 flor.; zrobił bowiem fałszywy akt pod imieniem jednego z greckich ministrów.

— W Amszterdamie jest do dwódziestu domów handlowych greckich, dokąd często młodzi Grecy przybywają, dla ćwiczenia się w kupiectwie. *Maurocordato* nawet przed kilką laty tam zostawał.

ROZMAITE WIADOMOŚCI.

Od dnia 1 stycznia 1826 r. poczęto myśleć w Anglii nad użyciem jednostaynych miar i wag. Za normę miar liniowych i kwadratowych służy *yard*, dziś *imperial standard yard* zwany, a który tak się ma do długości pendułu sekundowego, uważanego pod szerokością jeograficzną Londynu na powierzchni morza w czczości, jak 36 cali do 39 i 1395 dziesięcio-tysięcznych cali. Trzecią częścią tego yardu jest stopa, a cał dwónastą częścią tej stopy (3,047, 625 millimetrów). Pręt (*pole* albo *perch*) równa się 5½ yarda; *Furlong* = 220 yardom; mila = 1760 yar. 1210 yar. kwadratowych czynią pręt kwadratowy (*rod of land*); 4840 yar. kwadr. jeden morg — W miarach sześciennych rozlewnych i sypnych służy za normę *imperial standard gallon*, zawierający w sobie 10 funtów *Avoirdupois* wagi, destyllowaney wody, na 62° Fahr. pod ciśnieniem barometr. 30 cali ważoney. Gallon ma w sobie kwart 4; kwarta pint 2; 2 gallony czynią 1 *peck*, tych zaś 4, jeden *bushel*, a 8 bushelów 1 *quarter* — Za miarę porównywania wag służy funt, teraz *imperial standard troy pound* zwany. Uncya jest jego dwunastą częścią, część zaś dwudziesta uncyi: *penny-weight*; dwudziesta czwarta część tego *penny-weight* jest *grain*, tak, iż 5760 *grain* stanowią *troy pound*, a 7000, funt wagi *Avoirdupois*. (G. P. S.)

Anglia posiada 5 osad w Ameryce północney, jako to: 1) *Niższą Kanadę*, która ma 500,000 mieszkańców i 76,000 milicyi, po większej części katolików, którzy xięży swoich utrzymują sami z dziesięcin, tak, iż skarb przykłada się tylko rocz-

nie w ilości 1000 funtów szterling. (40 t. zł. pol.) Każdy proboszcz katolicki ma dochodu na rok 300 funt. ster. (12,000 zł. pol.). 2) *Wyższą Kanadę* ma 160,000 mieszkańców, po większej części protestantów, i 44,000 milicyi. 3) *Nowy Brunświk* liczy 70,000 mieszkańców i 11,000 milicyi. 4) *Nowa Szkocya*, której stolicą jest miasto *Halifax* z wybornym portem i warstami okrętowemi, ma 86,000 mieszkańców, i 12,000 milicyi. Nakoniec. 5) tak nazwana *wyspa Xiążęcia Edwarda*, mająca 24,000 mieszkańców i 4000 milicyi. Ludność tych 5 osad wynosi ogółem blisko 900,000 mieszkańców, mogących wystawić 147,000 milicyi. *Nowy Brunświk* i *Nowa Szkocya*, położone przy zatoce *Fundy*, obfitujące w ryby, dostarczają potędze morskiej angielskiej biegłych maytków, których już Zjednoczonym Stanom zaczyna brakować, zwłaszcza po powiększeniu ich floty wojenney, mającej dopiero tylko 4000 maytków, i których coraz bardziej brakować będzie, w miarę rozszerzania się ich kraju na zachód *Mississippi* i *Missouri*. Mimo znacznego handlu drzewem z *Kanady* do Anglii, nie zmniejszył się atoli tenże handel z morza bałtyckiego, o czém przekonywa liczba przybyłych z tego morza okrętów z drzewem, od czasu przywrócenia pokoju. I tak w r. 1816 przybyło 1898 okrętów; w 1820 r. 3597; w 1822 r. 3097; w 1824 r. 8540; i w 1825 r. 5156.

— Zmarły biskup durhamski w Anglii zapisał 20,000 f. s. dla instytutów dobroczynnych.

— Dnia 11 kwietnia umarł w okolicach *Crombury* *Dawid Stout* w 92 roku życia; zostawił po sobie wdowę 83 lat liczącą, i potomstwo ze 110 osób złożone. Z żoną w ciągu 66 letniego małżeństwa miał 12 dzieci, i dożył urodzin 63 wnuków i 63 prawnuków.

— *James Donaldson Esqu.*, znakomity człowiek w *Boltonie*, w skutek zakładu, przeszedł niedawno z jedney obojętnej do drugiey (20 minut odległej) przez sam środek miasta, boso. Z początku śmiano się z niego, później dawano mu oklaski. Wygrane pieniądze odesłał do instytutu ubogich. (M. W.)

— Trzynastoletni chłopiec *Wiktor Auras*, przekonany został, że wrzucił do czekolady pana, u którego służył, ilość gryszpanu, dostateczną do otrucia. Sąd przysięgłych w *Orleanie* postanowił większością 9 głosów przeciw 3, że jest okoliczność winy i rozmysłu; a sąd podług 67 artykułu kodeksu karnego skazał go na 12 lat więzienia, a 10 dozoru.

Kurs Sanktpetersburski.

Dnia 30 kwietnia.

Amsterdam	na 65 dni	—	—	—	47
	— 3 miesiące	—	—	—	—
Hamburg	na 65 dni	—	szil. bank	8½	—
	— 3 miesiące	—	—	8¼	—
Londyn	— 3 miesiące	—	pens	9½	16
Paryż	na 70 dni	—	—	—	—
	— 3 miesiące	—	—	100½	99½
Moneta Rosyjska i cudzoziemska.					
Dukat hol. nowy.	—	—	—	—	11 r. 95 k.
— — — stary	—	—	—	—	—
Piastry twarde hiszp.	—	—	—	—	—
Jefimki	—	—	—	—	—
Rubel złotem	—	—	—	—	—
— — srebrem	—	—	—	—	372
Papiery kommissyi umorzenia długow.					
6½ assyg.	—	—	—	—	106
6½ brzęczącą monetą	—	—	—	—	109
5½ takoz	—	—	—	—	—

Kurs wileński na assygnaty od dnia 16 apryla: rub. srebr. 3 rub. 77 kop., czerw. złoty now. r. 11, kop. 80; imperyały 37 rub. 70 kop.

Pozwolono drukować. Z polecenia JW. Litewskiego Wojennego Gubernatora
Andrzej BucharSKI Rzeczywisty Radea Stanu i Kawaler.

w Drukarni Redakeyi.

Wilno dnia 14 maja r. s. Roku. 1826

UKAZ RZĄDZĄCEGO SENATU.

Rozkład dróg dla przechodzącego
transito bydła z Rosyi przez
Królestwo Polskie.

1. Z Uscituga albo Łuszkowa.

a) Do Igotomia.

Marszruta. Miejsca sprawdzenia
mil.

Horodło . . . 1½.
Uchanie . . . 4.
Woysławice . . 1.
Krasnystaw . . 4. Krasnystaw.
Gorszkow . . . 1½.
Żółkiewka . . . 1½.
Krasnik . . . 6. Krasnik.
Urzendow . . . 1.
Annopol . . . 5.
Opatow . . . 5. Opatow.
Iwaniska . . . 2.
Staszow . . . 3.
Oleśnica . . . 2.
Stopnica . . . 1. Stopnica.
Wiślica . . . 3.
Skalbmierz . . 3.
Proscowice . . 2.
Igotomia . . . 2. Igotomia.

Do pędzenia 25 dni.
Dla odpo- { Latem i w czasie po-
czynku. { godnym dni 8, w ogó-
{ le 31 dzień; zimą i w
{ niepogodzie 12 dni, w
{ ogóle 35 dni.

b) Do Krasieńca.

Horodło . . . 1½.
Uchanie . . . 4.
Woysławice . . 1.
Krasnystaw . . 4. Krasnystaw.
Gorszkow . . . 1½.
Żółkiewka . . . 1½.
Kraśnik . . . 6. Kraśnik.
Urzędow . . . 1.
Annopol . . . 3.
Opatow . . . 5. Opatow.
Iwaniska . . . 2.
Staszow . . . 3.
Oleśnica . . . 2.
Stopnica . . . 1. Stopnica.
Wiślica . . . 3.
Skalbmierz . . 3.
Słomnik . . . 3½.
Krasieniec . . . 1. Krasieniec.

Do pędzenia 24 dni.
Dla odpo- { Latem i w czasie po-
czynku. { godnym dni 8, w ogó-
{ le 32 dni; zimą i w
{ niepogodzie 12 dni, w
{ ogóle 36 dni.

c) Do Wieruszowa.

Horodło . . . 1½.
Uchanie . . . 4.
Woysławice . . 1.
Krasnystaw . . 4. Krasnystaw.
Piaski . . . 3½.
Lublin . . . 3½. Lublin.
Markuszow . . 3½.
Kurow . . . 1.
Puławy . . . 2.
Zwolen . . . 4.
Radom . . . 4½. Radom.
Wolanow . . . 2.
Przysucha . . 3.
Opoczno . . . 4.
Sulejow . . . 4.
Piotrkow . . . 2. Piotrkow.
Widawa . . . 7.

Wieruszow. . . 8. Wieruszow.

Do pędzenia 31 dzień.
Dla odpo- { Latem i w czasie po-
czynku. { godnym dni 11, w ogó-
{ le 42; zimą i w niepo-
{ godzie 16 dni, w ogó-
{ le 47.

d) Do Grodziska.

Horodło . . . 1½.
Uchanie . . . 4.
Woysławice . . 1.
Krasnystaw . . 4. Krasnystaw.
Piaski . . . 3½.
Lublin . . . 3½. Lublin.
Markuszow . . 3½.
Kurow . . . 1.
Puławy . . . 2.
Zwolen . . . 4.
Radom . . . 4½. Radom.
Wolanow . . . 2.
Przysucha . . 3.
Opoczno . . . 4.
Sulejow . . . 4.
Piotrkow . . . 2. Piotrkow.
Widawa . . . 7.
Sieradz . . . 3.
Błaszki . . . 3.
Opatowek . . . 2½.
Kalisz . . . 1½. Kalisz.
Grodzisko . . . 5. Grodzisko.

Do pędzenia 34 dni.
Dla odpo- { Latem i w czasie po-
czynku. { godnym 12 dni, w ogó-
{ le 46 dni; zimą i w
{ niepogodzie 17 dni, w
{ ogóle 51.

e) Do Nieszawy.

Horodło . . . 1½.
Uchanie . . . 4.
Woysławice . . 1.
Krasnystaw . . 4. Krasnystaw.
Piaski . . . 3½.
Lublin . . . 3½. Lublin.
Markuszow . . 3½.
Kurow . . . 1.
Puławy . . . 2.
Gniewoszow . 1½.
Kozienice . . . 5. Kozienice.
Ryczywół . . . 2.
Gora . . . 5.
Piaseczno . . . 3.
Warszawa . . . 3. Warszawa.
Błonie . . . 4.
Sochaczew . . 3.
Gombin . . . 6.
Gostynin . . . 3. Gostynin.
Kowal . . . 5.
Brześć . . . 3.
Nieszawa . . . 4. Nieszawa.

Do pędzenia 34 dni.
Dla odpo- { Latem i w czasie po-
czynku. { godnym 12 dni, w o-
{ góle 46 d.; zimą i w
{ niepogodzie 17 dni, w
{ ogóle 51.

f) Do Mławy.

Horodło . . . 1½.
Uchanie . . . 4.
Woysławice . . 1.
Krasnystaw . . 4. Krasnystaw.
Piaski . . . 3½.
Lublin . . . 3½. Lublin.
Lubartow . . . 4.

Kock 3½.

Radzyn 2.
Łuszkow 3.
Siedlce 4. Siedlce.
Monkobody . . . 4.
Wengrow 2½.
Wyszkow 6.
Pułtusk 3. Pułtusk.
Ciechanow . . . 5½.
Mława 5. Mława.

Do pędzenia 32 dni.
Dla odpo- { Latem i w czasie po-
czynku. { godnym 11 dni w ogó-
{ le 43 dni; zimą i w
{ niepogodzie 16 d. w o-
{ góle 48.

2. Z Przeborowa albo Włodawy.

a) Do Igotomia.

Łenczna 7. Łenczna.
Lublin 4. Lublin.
Urzędow 5.
Annopol 3.
Opatow 5. Opatow.
Iwaniska 2.
Staszow 3.
Oleśnica 2.
Stopnica 1. Stopnica.
Wiślica 3.
Skalbmierz . . . 3.
Proscowice . . . 2.
Igotomia 2. Igotomia.

Do pędzenia 21 dzień.
Dla odpo- { Latem i w czasie po-
czynku. { godnym 7 dni, w ogóle
{ 28 dni; zimą i w nie-
{ pogodzie 11 w ogóle
{ 52 dni.

b) Do Krasieńca.

Łenczna 7. Łenczna.
Lublin 4.
Urzędow 5.
Annopol 3.
Opatow 5. Opatow.
Iwaniska 2.
Staszow 3.
Oleśnica 2.
Stopnica 1. Stopnica.
Wiślica 3.
Skalbmierz . . . 3.
Słomniki 3½.
Krasieniec 1. Krasieniec.

Do pędzenia 22 dni.
Dla odpo- { Latem i w czasie po-
czynku. { godnym dni 7, w ogó-
{ le 29 dni; zimą i w
{ niepogodzie 11 w o-
{ góle 33 dni.

c) Do Wieruszowa.

Łenczna 7. Łenczna.
Lublin 4. Lublin.
Markuszow . . . 3½.
Kurow 1.
Puławy 2.
Zwolen 4.
Radom 4½. Radom.
Wolanow 2.
Przysucha . . . 3.
Opoczno 4.
Sulejow 4.
Piotrkow 2. Piotrkow.
Widawa 7.
Wieruszow . . . 8. Wieruszow.

Do pędzenia 28 dni.

Dla odpoczynku. { Latem i w czasie pogodnym 10 dni, w ogóle 38 d.; zimą i w niepogodzie 14, w ogóle 42 dni.

d) Do Grodziszka.

Łenczna	7.	Łenczna.
Lublin	4.	Lublin.
Markuszow	3½.	
Kurow	½.	
Puławy	2.	
Zwolen	4.	
Radom'	4½.	Radom'.
Wolanow	2.	
Przysucha	3.	
Opoczno	4.	
Sulejow	4.	
Piotrkow	2.	Piotrkow.
Widawa	7.	
Sieradz	3.	
Błaszki	3.	
Opatowek	2½.	
Kalisz	1½.	Kalisz.

Grodziszko . . 3. Grodziszko.

Do pędzenia 30 dni.

Dla odpoczynku. { Latem i w czasie pogodnym 10 dni, w ogóle 40 dni; zimą i w niepogodzie 15 dni, w ogóle 45.

e) Do Nieszawy.

Parczew	7.	
Radzyn	3½.	Radzyn.
Łukow	3.	
Siedlce	4.	Siedlce.
Kałużyn	4½.	
Mińsk	3.	
Warszawa	5.	Warszawa.
Błonie	4.	
Sochaczew	3.	
Gombin	6.	
Gostynin	3	Gostynin.
Kowal	3.	
Brześć	3.	
Nieszawa	4.	Nieszawa.

Do pędzenia 28 dni.

Dla odpoczynku. { Latem i w czasie pogodnym 10 dni, w ogóle 38; zimą i w niepogodzie 14, w ogóle 42 dni.

f) Do Mławy.

Parczew	7.	
Radzyn	3½.	Radzyn.
Łukow	3.	
Siedlce	4.	Siedlce.
Monkobody	2.	
Wengrow	2½.	
Wyszkow	6.	
Pułtusk	3.	Pułtusk.
Ciechanow	5½.	
Mława	5.	Mława.

Do pędzenia 21 dzień.

Dla odpoczynku. { Latem i w czasie pogodnym 7 dni, w ogóle 28 dni; zimą i w niepogodzie 11, w ogóle 32 dni.

(Dalszy ciąg nastąpi).

1 Opieka Szlachecka Powiatu Wileńskiego poleciła mnie ruchomość wszelką po zesłym z tego swiata Pietrze Byszyńskim Komorniku Powiatu Wileńskiego pozostałą wyprzedać przez publiczną licytacją, życzący przeto znaydywać się na takowey licytacji zechcą przybyć w dniu 17 terażnieyszego miesiąca o godzinie 3 po południu do domu Powiatowego Wileńskiego przy bramie Zamkowej. Dat 1826 roku miesiąca maja 12 dnia.

Michał Sawicki Prezydent Ziemski Powiatu Wileńskiego.

2 Pocztamt Litewski ninieyszem wzywa żyjących przyjąć na siebie dostawę potrzebnych jemu na roczną proporcją od 1go julia terażnieyszego roku, do tysiąca sążni i więcej, jednopolannych drzew brzozowych z częścią olchowych i sosnowych, aby przybyli do Pocztamtu dla odbycia targow na niżej wyrażone terminy, a mianowicie: terażnieyszego maja, 1szy 25, 2gi 28 a 3ci i ostateczny 31, gdzie i dalsze warunki objawione będą, z tem, aby każdy życzący złożył na piśmie świadectwo kaucyi, że jest wierną i dostateczną, nieodmiennie, bez czego nikt do targow przypuszczonym być nie może. Dnia 11 maja 1826 roku.

Sekretarz i Kawaler Andrzej Hrin.

2 Excerpt z Protokołu Potocznego Sądu Ziemskiego Powiatu Mozyrskiego w dacie niżej wyrażonéj uczynionego oświadczenia, jednoczasowie pod Pieczęcią Sądową Ziemską tegoż Ptu Stronie potrzebującej wydaje się.

Roku 1826 miesiąca kwietnia 22 dnia, przed Aktami JEGO IMPERATORSKIEY MOSCI Ziemskimi Powiatu Mozyrskiego stanawszy obecnie JW. Michał Jabłoński Deputat b. Trybunału Głównego Litewskiego imieniem własnym jako wspólnie zapozwany, oraz imieniem JW. Ferdynanda Niewęglowskiego Prezesa Sądow Granicznych Powiatu Dziśnieńskiego, i saméy Aktorki JW. Joanny z Niewęglowskich Jabłońskiej, następne uczynił oświadczenie, którego wyrazi takowe: Wyczytawszy w dodatku Gazety Kuryera Litewskiego roku terażnieyszego 1826 pod N: 33 pismo w sposobie niby

oświadczenia, a bardziey zawiadomienia publiczności w roku ninieyszym 1826 miesiąca lutego 15 dnia zadatowane, imieniem jakoby całego rodzeństwa Rokickich przez jednego W. Michała Rokickiego podpisane, i do Gazety podane; widząc potrzebę zawiadomienia teyże publiczności, czyli raczej okazania niesłuszney W. Michała Rokickiego pretensyi, ninieysze oświadczenie w Aktach jurydycznie czyniąc, w teyże Gazecie Kuryera Litewskiego one umieścić postanowiłem, jak następuje: wyżej wspomniane rodzeństwo WW. JPPP. Michał i dalsi Rokiccy, wyobraziwszy sobie jakoby się znaydował w rękach W. Joanny z Niewęglowskich wprzód Pawszyniey Podkomorzyney Owruczskiej, a dzisieyszey Michałowej Jabłońskiej, żony mojej, fundusz po zesley Bogumile z Rokickich Pawszynie Podkomorzynie Owruczskiej spadkiem przyrodzonym jakby do wspomnionych WW. Rokickich należeć się powinien, i w tem wyobrażeniu ustanowiwszy w Sądzie Powiatowym Rzeczyckim Process, gdy po wielolicznych i różnych dyllacyach przez oczewisty nakoniec wyrok tegoż Rzeczyckiego Sądu całkowita WW. Rokickich pretensya za żadną uznana i skassowana została, owszem dla wspomnionéy wyżej W. Joanny z Niewęglowskich Jabłońskiej Expensa prawne na WW. Rokickich wskazane zostały, ciż WW. Rokiccy sprawę tę przez Appellacyą do Sądu Głównego Gubernii Minskiej drugiego Departamentu wprowadzili, i lat już przeszło sześć pod takowym processem utrzymując Jabłońską, nie tylko że żadnego funduszu własnego na odpowiedź za wydatki prawne nie prezentują, owszem do własności nigdy do Bogumily z Rokickich Pawszyniey nienależących, wdzierać się postanowiwszy, majątku Hołowczyć z rozbiornu JW. Alexandra Hrabi Chodkiewicza Półkownika woysk polskich w Powiecie Mozyrskim w Gubernii Mińskiej położonego, za summy własne Jabłońskiej dekretem rozbiorowym przysadzonego, spokojnie używać nieraz wspomnionéy Jabłońskiej orzeszkadzać usiłując, ostrzegać publiczność przez swoją Awizacyą w wspomnionéy Gazecie umieszczoną, aby w żadne umowy nikt z W. Jabłońską o wyż rze-

czony folwark niewchodził, W. Michał Rokicki osmilił się, dla czego niniejsze oświadczenie imieniem własnym jako wspólnie zapozwany, oraz imieniem JW. Ferdynanda Niewęglowskiego Prezesa Sądów Granicznych Powiatu Dziśnieńskiego, i samey Aktorki W. Joanny z Niewęglowskich Jabłońskiej, w Aktach zapisując, że do funduszów WW. Rokickich gdziekolwiek bądź znajdujące się z rzeczy poszukiwania wydatków prawnych sprawiedliwą pretensją mając onego poszukiwać przymuszeni jesteśmy, publiczność zawiadamiam, i takowe oświadczenie wraz z Awizacją podpisem własnym stwierdzam. W Protokole podpis następny. Michał Jabłoński Deputat b. Tr. Lit.

O Zgodności z Protokółem zaświadcza Wawrzyniec Bogusz Ziemski Mozyrski Regent. Dozwolono drukować 10 maja 1826 roku Cenzor Radzca Kollegialny Symon Zukowski.

NIKOLAY I. IMPERATOR [Samowładujący Całą Rosyą etc. etc. etc.]

2 Urodzonym Józefowi Sielawie Radcy Stanu, Mikołajowi Worotyńcowi Sędziemu, Michałowi Jazierskiemu lub w stopniu onego Antoniemu Lisowskiemu Deputatowi i Nikodemowi Szymańskiemu, Sukcesorowi zeszłego Dworzana Jana Bystrama, Woyciechowi Borzymowi, Petronelli z Byczyńskich Łęskiej, oraz Antoniemu i Alexandrowi Łęskim Maryannie Bończukiewiczównie, Adamowi Wendorfowi Podkomorzemu, Adamowi Haraburdzie oraz dalszym wszystkim kredytorem, pretensorom, oraz jakikolwiek stopień dopominku roszcującym lub reprezentującym do majątku s. p. zeszłego Ignacego Wendorfa Generała b. wojsk polskich i Kawalera, niemniej debitorom onego, Pozew na rok zawity przed Sąd Ziemski Powiatu Słuckiego na Kadencję następną S. Trojecką wynosi się z powództwa Urodzonej Konstancyi z Jezierskich Wendorfowej Generalowej b. wojsk polskich w dokładzie opieki w rzeczy oto: Ukazem Sądu Głównego Minskiego 2. Departamentu w roku 1825 apryla 25 dnia Sądowi Ziemskiemu Słuckiemu za przedstawieniem skargi na zakresloną Remisję rozbioru majątku zeszłego Generała Wendorfa nadstanym zdecydowano i przepisano jest, aby wprzód rozstrządł Sąd Ziemski Słucki aż do majątek Hrycewicze w Słuckim Powiecie położony a prawem zostawno dożywotniem 1801 roku apryla 20 dnia żalującej Wendorfowej inwadiowany, niemniej pierwszemi deportatami żalujący onerowany, może podpadać pod skutki rozbioru za długi zeszłego Generała Wendorfa lub od rozbioru tymże uprzednim wyrokiem oswobodzonym a dla żalującej przysądzonym być powinien; w celu więc zadosyć uczynienia skutkom pomienionego Ukazu pożywa żalująca wszystkich kredytorem i pretensorom zeszłego jej męża gdziekolwiek się znajdujących, aby nieodmiennie i zawicie na Kadencję następną S. Trojecką przed Sąd Ziemski Słucki stawili się z dowodami swoich dopominków, i następne przynosi proźby: oswobodzenie Majątku Hrycewicz i Płaskowicz cum attinentiis od rozbioru na majątek zeszłego Generała Wendorfa przeznaczonego, o uznanie pierwszości pomienionego Dokumentu i dalszych żalującej

deportatów i utwierdzenie onych mocy, o reprodukcję dowodów pretensye, długi i należności obciążonych: kredytorem próbujących pod przysięgą, a po skonfionkowaniu onych z prawem i należnościami żalującej o odesłanie onych jeśli prawne byż się okażą do dalszego Majątku zeszłego Wendorfa, a w przypadku nieprawności o skassowanie onych, o kary za prokucją i złe przewody, o zliczenie i zrekonoskowanie należnościów żalującej z procentami i oparcie onych nazawsze na Hrycewiczach, o wskaz expensow prawnych i zapisanie na niestawających i na nieprawnie dopominających się amissy, o uwolnienie żalującej od solaryow jako tej która z swą prawną posiadłością do żadney Exdywizyi iść nie ma potrzeby, o uwolnienie od assystencyi i o dalsze przynieść się mające żądanie.

Roku 1826 Miesiąca maja 2 dnia. Wożny świadczę iż tego Pozwu zgodną Kopią z Instancyi JW. Konstancyi Wendorfowej Generalowej po wszystkich w gurze wyrażonych i dalszych Kredytorem i Pretensorom zeszłego Generała Wendorfa do Drzwi Izby Sądowej Słuckiej dla umieszczenia w Gazetach Kuryera Litewskiego przed Sąd Ziemski Powiatu Słuckiego przybiłem i położyłem.

Antoni Szolomicki Wożny Powiatu Bobruyskiego.

Roku 1826 miesiąca maja 3 dnia przed Aktami JEGO IMPERATORSKIEJ MOSCI Ziemskiemu Powiatu Słuckiego, osobiście stanawszy Wożny wyżej wyrażony, Kwit Relacyiny Niniejszego Pozwu Urzędownie zeznał. Przyjąłem Zeznanie Ignacy Kuncewicz Słucki Ziemski Aktowy Regent.

Dozwolono drukować 10 maja 1826 roku Cenzor, Radzca Kollegialny Symon Zukowski.

2 Wilenski mieszkaniec Frydrych Markatand, uwiadamia przez niniejsze; iż bracia Eder Tyrolczyki, w ostatnich dniach idącego miesiąca przypędzą do Wilna krowy tyrolskie, i owce, oraz barany merynosowe; z których, jeśliby kto życzył nabyć, raczy umówić się ze mną wyżej wyrażonym, mieszkającym w domu pod N. 45 przy Zieloney Aptece, gdyż ja mam zupełne przyporuczenie od Tyrolczyków braci Ederow sobie dane.

2 Niżej podpisany znajdując w dodatku Kuryera Litewskiego roku teraźniejszego 26 kwietnia miesiąca, zamieszczone pismo pod tytułem ostrzeżenie, uczynione przez Jmć Pana Jana Sikorskiego że on mając dekretem Sądu Ziemskiego Wileńskiego przysądzoną sumę rubli sr. 460 kopiejek 90¹ na W. Maryjannie Sikorskiej, gdy dotychpor nieodebrał należney satysfakcyi, więc ostrzega aby nikt w układ lub umowę z tą W. Sikorską niewchodził o dom pod N. 112 w Wilnie sytuowany; na one jako Plenipotent i-

mieniem Aktorki mojej W. Maryjany Sikorskiej tak odpowiadam: Ze napróżno Jmc Pan Jan Sikorski chce przed publicznością chlubić się o zyskanem Dekrecie i o mieniu jakoby kilkuset rubli srebrnych, bo to wtenczasby rzetelnym tylko było, gdyby sprawa już ukończoną została; ale kiedy W. Sikorska w całym dziele, niegłuchociowicie, przeniosła skargę do Rządzącego Senatu, gdzie chlubić się i nadsieja za podniesieniem zaapelowanych Dekretów koniec swój nietylko wezmą, ale jeszcze aktorka moja na JPanu Sikorskim mieć rachunek będzie, więc próżnem było zamieszczenie do Kuryera ostrzeżenia, a próżniejszem uzalania się na niebranie jakby dotychczas za dekretami satysfakcyi, gdyż praktykowaną jest powszechnie regułą, że dekreta wtenczas tylko swój biorą skutek, kiedy ostateczny rozstrzygający spory zakroczy; póki zaś tego niema, niema więc na co JP. Sikorski i uzalać się; a chociaż w czasie takowy i nastanie, nigdy wszakże z onego likwidować summ nie będzie, a tem bardziej nie godzi się, ażeby dopiero przedwczesnie zliczał i zapowiadał, że W. Sikorskiej o dom swój własny umowy czynić niemożna. W. Sikorska domu nikomu wybywać nie myśli, bo niemając żadnych do tego pobudek, aż nadto odpowie funduszem JP. Sikorskiemu na jego pretensyą, kiedy ona tylko urealizowaną zostanie. Troskliwość więc JPana Sikorskiego jest nie w miejscu i na zły doradzie oparta. Oczem podobnie do każdego podając wiadomości jako plenipotent podpisuje.

Nikodem Konczałowski Naczelnik stołu Policyi Mieyskiej Wilenskiej.

Dozwolono drukować dnia 11 maja 1826 roku Cenzor Ignacy Reszka.

2. Oświadczenie w imieniu moim Alexandra Barona Wrangella Podpółkownika wojsk Rosyjskich i dalszego rodzeństwa Barona Wrangellow uczynione zostało z okoliczności następnych: po zeyściu z tego świata w roku 1823 apryla 28 dnia Agafii Wasilewny Ungnade Nadworney Sowietnikowej, Baronowie Wrangelowie jako najbliżsi krewni osiągnąwszy sukcesyą, mieli zaosnowane stosunki z rozmaitych pretensyi przez W. Stefana Kozłowskiego Gubernskiego Sekretarza do funduszu teyże zeszyły Ungnade; między innemi za obliżiem 1820 maja 9 dnia datow., a tegoż roku julii 26 w Ziemstwie Rosieńskim aktykowanym, zeszytem Robertowi Zienkowiczowi przez Ungnade na summę rubli srebrnych 502 wydany, a roku 1820 xbra 25 dnia przez plenipotentą successorów Zienkowicza, W. Ignacego Polenozę Tytularnego Sowietnika W. Stefanowi Kozłowskiemu przewidzianym, później po zaprowadzonym processie w Ziemstwie Ptu Rosieńskiego, gdy w roku 1825 julii 10 dnia, tenże W. Kozłowski Sekretarz dobrowolnie w Sądzie Ziemskim Rosieńskim tegoż processu wyrzekł się, i dokumentem kwitacyjnym w teyże dacie wydany przez Sąd Ziemski Rosieński poświadczonym i zatwierdzonym formowane pretensye zniweczył, razem też i obliż Zienkowiczowi przez zeszyłą Ungnade wydany, a jemu przewidziany jako zaspokojony, który mieniał być zaginionym, po odzyskaniu zwrócić, lub w razie niewynalezienia wzglę-

dem nie ważności onego prawne koleje, i zawiadomienie w Kuryerze Litewskim uczynić, przez udzielny dokument obowiązka się, lecz dotąd tego nie spełnił; gdyby więc wyżej wymieniony obliż 1820 maja 9 dnia datowany, Robertowi Zienkowiczowi przez zeszyłą Ungnade na summę rubli sr. 502 dany, a potem W. Kozłowskiemu Sekretarzowi przelany, przez niegoż zatracony, przez kogokolwiek znaleźć się mogący, jako opłacony i successorom Sowietnikowej Ungnade zwrócić się powinny niemiał znaczenia, oraz nikt onego nienabywał, niniejsze ostrzeżenie zapisując w Akia Sądowe własnoręcznie podpisuję r. 1825 gbra 21 dnia.

Odstawny Podpółkownik wojsk Rosyjskich Alexander Baron Wrangel.

Jest w Aktach świadczyć. Teodor Juszkiewicz Regent Ziem. Ptu Rosień.

Roku 1825 listopada 24 dnia. Na Sądzie Ziem. Ptu Rosień. naydując się obecnie W. JP. Masłowski Sekr. Gran. i Adwokat Rosień, takowe oświadczenie do Akt podał. Przyjęto Stanisław Olechnowicz Prezydent Ziem. Rosień. Konstanty Lutkiewicz Sędzia Ziem. Ptu Rosień. Wincenty Ostrowski Sędzia Ziem. Ptu Rosień.

Dozwolono drukować. Dnia 7 maja 1826 roku. Cenzor Rada Stanu Ignacy Reszka.

2 Sąd Ziemski Powiatu Trockiego zawiadamia wszystkich kredytorów i pretensorów do funduszu WJPana Józefa Bakowskiego b. Prezydenta Ziemskiego Ptu Trgo. mających stosunki, że w dniu 1 junii roku teraz idącego 1826 w mieście powiatowym Trokach do rozbioru dzieła exdywizorskiego oczewiście przystąpi, a jako już po odbytych wszystkich aktach, po spełnieniu komportacyi, po upływie od daty pierwszej awizacyi tyle czasu bez żadnych odkładów takową prawę rozbiierać będzie, tak spodziewa się że Kredytorowie mając dożyć czasu nie zechcą w przystąpieniu do sprawy czynić mitręgi, a tym samym przybliżyć dla siebie rychlejszą satysfakcyą.

Józef Kuczewski Prezes Ziem. Trocki.

Leonard Zyliński Sędzia Ziem. Ptu Trgo.

Adam Strawiński Pisarz Ziemski Trocki.

3 Lewin Lewensztern kupiec 3ciey gildy, handlując przez lat kilka w mieście Wilnie w otwartym sklepie, położenie mającym na ulicy Niemieckiej w pałacu JW. Hrabiego Tyszkiewicza, przedsięwziął w dniu 23 kwietnia idącego roku przenieść wyżej wymieniony sklep celem utrzymywania sprzedaży pozostałych towarów jako to: materyy jedwabnych, atlasików kolorowych, chustek batystowych ze szlaczkami kolorowymi i kamizelkami tylnionetowych we własnym mieszkaniu na wyżej wymienionej ulicy do domu W. Święcieckiego pod N. 300. Ktoby więc życzył ze wspomnianych towarów co nabyć, raczy do wyżej wspomnianego mieszkania przybyć, gdzie może nabyć za cenę mierną.

Wyjeżdżający.

3 Wyjeżdża za granicę do Państwa Austriackiego do miasta Wisbaden położonego nad Renem, Wilenskiej Gubernii obywatel, Józef Gorski, dla użycia tam wód mineralnych na miesiąc dziesięć, z służącym swoim Franciszkiem Lalotem.